**Grupa X ,, Muminki ‘’** 23.10.2020

**1.**,, Warzywa babci ‘’ – zabawa paluszkowa.

**Warzywa babci**

Babcia wyrwała z grządki marchewkę. Dzieci trzymają przed sobą otwartą dłoń

 z rozstawionymi palcami, drugą chwytają

 i ciągną kciuki naśladując wyrywanie

 marchewki.

 wyrywanie rzodkiewki.

Nie chciała dyni ani kabaczka, Z pomocą drugiej dłoni zamykają palec:

 środkowy i serdeczny.

lecz pomidorek zerwała z krzaczka. Chwytają mały palec i go ciągną.

Wszystkie warzywa babcia umyła Obiema dłońmi wykonują takie ruchy, jak

 przy myciu.

i w równą kostkę je pokroiła. Krawędzią dłoni stukają kilka razy o podłogę

 tak, jakby kroiły warzywa.

**2.**,,Toczymy dynie ‘’ – zabawa ruchowa.

Dziecko otrzymuje piłkę. Zadaniem jest toczyć dynię jedną ręką.

**3.**,, Co to za warzywo ? ‘’ – rozpoznawanie nazw warzyw po opisie słownym.

Rodzic opisuje warzywo, nie podając nazwy, a dziecko odgaduje.

Np. – Co to za warzywo, z którego gotujemy barszcz?

- Co to za warzywo, długie i pomarańczowe?

- Co to za warzywo, okrągłe i czerwone?

- Co to za warzywo, podobne do trawy?

- Co to za warzywo, z którego gotujemy kapuśniak?

**4.**,, Jesienne porządki w ogrodzie ‘’ – słuchanie opowiadania Doroty Kossakowskiej.

* Utrwalenie nazw warzyw ,które hodujemy w naszych ogrodach,
* Poznanie warzyw, które przechowuje się w domowych piwnicach.

- Jutro jedziemy do cioci Zosi – powiedziała mama.

- Hura! – podskoczyła z radości Weronika.

Bardzo lubi odwiedzać ciocię Zosię. Ciocia ma przy domu duży ogród. Ostatnim razem, kiedy Weronika była z mamą u cioci, pomagały jej pracując w ogrodzie. Wujek Kazik przygotował grządki: skopał je, zagrabił, wyrównał. Mama, ciocia, no i oczywiście Weronika wrzucały do ziemi małe nasionka. Ciocia mówiła, że wyrosną z nich piękne warzywa. Weronika była ciekawa co też z tych nasionek wyrosło. Podróż do cioci minęła bardzo szybko. Po przyjeździe Weronika pobiegła do ogrodu.

- Ciociu – krzyknęła z zachwytu dziewczynka.

- To wszystko wyrosło z tych małych nasionek?

- Tak – Weroniko – odpowiedziała ciocia.

- To jest marchewka i pietruszka.

- A z tych okrągłych, pomarszczonych nasion wyrosły buraki. Będzie z nich dzisiaj pyszny barszczyk. Z małych sadzonek wyrosła też kapusta, kalafiory i selery.

- Ciociu, bardzo lubię pracować w ogrodzie. Tutaj dzieją się prawdziwe czary.

- W przyszłym roku – wiosną znowu możemy ,,poczarować’’- powiedziała ciocia.

- A teraz trzeba warzywa wyrwać z ziemi i zanieść do piwnicy. Przecież chcemy mieć świeżą marchewkę także zimą.

- Pomogę ci ciociu, a zimą przyjadę na sok marchewkowy – odpowiedziała Weronika.

**5.** Kolorowanie obrazków.





